



BOLESŁAW SZACOŃ

ur. 1929; Gałęzów

Miejsce i czas wydarzeń	Gałęzów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa w Gałęzowie, partyzanci na Lubelszczyźnie, Bolesław Kaźmirak, Paweł Niewinny

Oddział „Bartosza”

[Ojciec] był zmobilizowany do Batalionów Chłopskich. Powstał oddział „Bartosza” czyli Pawła Niewinnego, pseudonim Bartosz Głowacki. Ojciec był organizatorem tego oddziału. [To było] już przed sam[ą] ucieczką Niemc[ów]. Partyzant Małocha, mieszkaniec Woli Gałęzowskiej, był w zwiadzie. Jeździł na kasztance, [która] miała wysokie białe nogi, skarpety. [Dowódca] wysłał go na zwiad. Na Marynkach, tamoj pod wolińskim lasem, wyjechał z lasu i wpadł w Niemc[ów]! Umiał po niemiecku, [więc ich] zakłamał. [Oni] zbarani[eli]. Małocha pojechał naprzód, a Niemc[y] dwoma samochodami wjecha[li] w pułapkę do kwater[y] „Bartosza” Trzydziestu dwóch Niemc[ów]. Ojciec też tam był. Matka zachorowała, [dlatego] wysła[li] mnie, żeby ojciec przyszedł do domu. To [partyzanci] wysła[li] mnie i takiego chłopaka z Marynek do Starej Wsi. Tam kwaterował oddział „Cienia” Bo „Bartosz” obawiał się sam podjąć decyzj[ę]. Partyzantów było musi czterdziestu. W Zaraszowie placówk[ę] miał Łyś, pseudonim „Jaśmin”

[Wywiązała się] między nimi walka. Dwóch [Niemc[ów]] rzuciło się do ucieczki. Jakby nie było obstawy w lesie, tak by by[li] uciek[li] i [akcja] by [się] nie uda[ła]. Pistolety do siebie. Jak przyjechał „Cień” [to zaczął się z nim] pojedynek. [Zaczęli] strzelać jeden do drugiego. „Cień”[chciał] likwidować Niemc[ów], a „Bartosz” zabraniał [ze względu na miejscowych] ludzi. I ten m[i]ja[ł] rację, i ten m[i]ja[ł] rację. Porozumieli się. Niemc[ów] wystrzela[li]. Na polu wykopa[li] dół. Zakopa[li], zaora[li], zasia[li] wyk[ę]. Zamaskowa[li]. Samochody [zaprowadzili] do lasu. Chłopy [je] porozbiera[li], resztę, co się dało, spali[li]. Leży tam trzydziestu dwóch Niemc[ów]. Przy[czyni]ł się do tego Paweł Niewinny „Bartosz” Teraz już każdy wie, [że tam leżą], ale nikt [tego] nie zgłasza.

Małocha, bidny chłopina, ożenił [się z] Kiełbowiczówn[ą]. To była kobieta niezaradna. Jeszcze dzieci [mieli] uł[omne] [i] niesprawne. Poszedł na posterunek musi do Chodła do milicji, żeby zarobić. Tam go zabi[li] za to, że pomścił trzydziestu dwóch Niemc[ów] za nasz naród polski.

Data i miejsce nagrania	2016-08-03, Gałęzów
Rozmawiał/a	Michał Krzyżanowski, Piotr Lasota
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Maria Buczkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"